

Centrum Edukacyjne Przystanek Historia

<https://centrumedu.ipn.gov.pl/ph/archiwum-1/2023/37876,Zmarla-nasza-kolezanka-Aleksandra-Wierzchowska.html>

11.05.2024, 12:38

Zmarła nasza koleżanka Aleksandra Wierzchowska



Z ogromnym smutkiem informujemy, że 22 kwietnia 2023 roku odeszła od nas wieloletnia pracownica Instytutu Pamięci Narodowej Aleksandra Wierzchowska.

Ola współpracowała z Instytutem Pamięci Narodowej od 2010 do 2022 roku – najpierw przez lata studiów jako wolontariuszka, potem jako jedna z osób, która stworzyła Przystanek Historia Centrum Edukacyjne IPN im. Janusza Kurtyki. Ola w Przystanku Historia zajmowała się między innymi koordynowaniem cykli spotkań popularnonaukowych, organizacją prezentacji wystaw, zdjęciami, mediami społecznościowymi oraz stroną internetową.

Zapamiętamy Olę jako osobę pełną energii, zawsze chętną do pomocy innym, oddającą pracy całe swoje serce.

Pogrzeb Aleksandry Wierchowskiej odbędzie się 17 maja 2023 roku o godzinie 15.00 w kościele Trójcy Świętej w Łosicach.

Wspomnienia Natalii, siostry Oli:

Ola najbardziej w życiu kochała swojego kota Kropka - co do tego nie mam żadnych wątpliwości. Kiedy usiadł jej na kolanach, siedziała dopóki nie raczył zejść, nawet kosztem spóźnienia się do pracy.

Ola kochała też czytać. Odkąd sięgam pamięcią, ciągle coś czytała. Czy były to ulotki, czy gazeta, czy książka - Ola od dziecka czytała wszystko i wszędzie. Woląla czytać książkę niż bawić się w chowanego, co wówczas było dla mnie jej wielką wadą. Rodzicom równie ciężko było ją oderwać od dobrej lektury, nawet gdy nadchodziła noc. Zgaszenie światła nie pomagało - szybko nauczyła się, że pod kołdrą z latarką też da się czytać.

Ola kochała też podróżować; szczególnie bliska była jej Irlandia. Zafascynowanie tym krajem zaczęło się jeszcze w gimnazjum i narodziło się dzięki muzyce - Ola uwielbiała słuchać Enyi, irlandzkiej wokalistki. W Irlandii chodziła na długie, pieszce (często samotne) wędrówki i oglądała - jak to sobie z nią żartowałam - kupy kamieni. Nie sposób też nie wspomnieć o jej fascynacji Gwiezdnymi Wojnami. Wiedziała na temat tej produkcji absolutnie wszystko. Z tego też powodu znalazła się w Szkocji - chciała zobaczyć miejsca, w których kręcono jej ukochane filmy.

Przeglądając teraz zdjęcia, które zrobiła podczas licznych wyjazdów, zdałam sobie sprawę, jak bardzo Ola bardzo kochała góry. Dla niej każdy kamień niósł ze sobą jakąś historię; widziała w otoczeniu nie tylko teraźniejszość, ale też przeszłość. Może to dzięki podróżom miała w sobie tyle pozytywnej energii? Trochę nie pasowała do dzisiejszego świata - z tą uczynnością graniczącą z naiwnością, brakiem uprzedzeń, nieocenianiem innych. Mieć ją za siostrę to był prawdziwy zaszczyt.

Wspomnienia Basi, koleżanki Oli z PH IPN:

Miałam ten ogromny zaszczyt współpracować z Olą od pierwszych do ostatnich dni jej pracy w IPN.

Ola była niesamowitym człowiekiem, pierwsza do pomocy innym, wspominam, jak przewoziła meble autobusem, pomagając w ten sposób drugiemu człowiekowi. Ola miała w sobie niespożytą energię, było jej wszędzie pełno zawsze z aparatem fotograficznym w dłoni. Mamy w Przystanku Historia mnóstwo zdjęć zrobionych przez Olę, ale bardzo mało, na których jest Ola, bo ona była zawsze gotowa do służby, jako harcerka miała to wdrukowane w duszę, ale nigdy nie chciała być w centrum uwagi. Ola, gdyby nie była wspaniałym historykiem, to powinna mieć własną cukiernię, jej ciasta, ciasteczka przez lata umilały nam pracę w Przystanku, zwykle bez „okazji”, były dowodem wielkiego serca, jakie Ola miała dla świata.